

Sygn. akt II Ca 142/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera (spr.) SSR del. Dominika Kurpińska
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Gminie M. , A. Ł. , R. Ł. , A. M. , K. M. , T. W.

o przywrócenie do stanu poprzedniego i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 16 grudnia 2013 roku, sygn. akt I C 234/12

1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej żądania przywrócenia stanu poprzedniego i w tym zakresie pozew odrzuca;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. przyznaje adwokatowi O. G. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w P. od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 1.476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu odwoławczym z urzędu.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 142/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. K. przeciwko K. M., T. W., A. Ł., Gminie M., A. M., R. Ł. o przywrócenie do stanu poprzedniego i odszkodowanie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

A. M. wraz z mężem K. są sąsiadami powódki i jednocześnie właścicielami działki o nr (...) w miejscowości R.. Pierwotnie działka ta była własnością T. W. który przekazał ją w 2011 roku K. M.. Studnia na terenie działki była już od wielu lat. A. Ł. jest natomiast właścicielem działki o nr (...) stanowiącej pole orne i jest w jej posiadaniu od 2001 roku gdy przejął to od matki. Natomiast działka nr (...) stanowi teren zabudowany i jest własnością A. i R. Ł. również od tego samego roku co działka w/w. Aktualni właściciele nieruchomości nie dokonywali żadnych zmian związanych z konfiguracją gruntów.

W. Ł. mieszkał do 1960 r. na sąsiedniej posesji w miejscowości R. w stosunku do powódki. W tym czasie nie było zmieniane ukształtowanie terenu na sąsiednich działkach od działki J. K.. Posesja jego była usytuowana wyżej niż posesja powódki. Jak obora była stawiana przez ojca W. Ł. to przy niej był wykopywany rów wzdłuż budynku. Tym rowem odprowadzana była woda z pól. Po wyprowadzeniu się W. Ł. nadal przyjeżdżał do R. w odwiedziny do swoich rodziców i także nie widział by ktoś nawoził szlakę, ziemię czy piach. Żaden z sąsiadów nie wzruszał także terenu.

Powódka jest współwłaścicielem nieruchomości w miejscowości (...) o nr działki (...) od śmierci rodziców tj. od śmierci ojca w 1978 r. Problemy w zakresie stosunków na nieruchomości pojawiły się w 1988 r. Na nieruchomościach sąsiednich (działki nr (...)) znajdują się dwie studnie, aktualnie z nich nikt nie korzysta. Za stodołą zbudowana została studnia A. Ł., a druga koło domu T. W., która była nawieziona na działkę (...). Powódka zgłaszała problem do Urzędu Gminy jak i prowadziła postępowanie administracyjne, które nie przyniosło rozwiązania problemu. Za stodołą na działce (...) występuje przegon od dziada pradziada przy czym na gruncie powódki jest tylko częściowo. Tamtędy płynie duża woda podczas ulew. Ta woda płynie z pól. W okolicy występują spadki terenu.

Dom powódki jest w złym stanie od kilku lat. Teraz już od fundamentów wwyż wewnątrz i zewnątrz wchodzi grzyb . Budynek jest z 1961 r. W mieszkaniu jest mokra ściana i pleśń choć nie w każdym pomieszczeniu. Z zewnątrz są widoczne pęcherze i spękania od dołu budynku. Budynek jest zawilgocony, ma ogrzewanie piecowe. Bezpośrednio pod deskami pokoju na podłodze jest wykopana piwnica w ziemi . Rynny są na budynku mieszkalnym ok. 6 lat, natomiast nie ma ich w pozostałych budynkach. Powódka nie mam szamba. Nie ma w mieszkaniu wody, toalety i kanalizacji. Pole orne za siedliskiem też wykazuje różnice w położeniu .

Powódka utrzymuje się z emerytury w wysokości 1270 zł. W tej chwili jest sama, brat jest w ciężkim stanie w zakładzie opiekuńczym, pobiera dopłaty do ziemi w wysokości mniej więcej 3 000 zł, z tego płaci podatki i obrabia ziemię.

Biegły do spraw melioracji wodnych na okoliczność ustalenia wpływu podwyższenia nieruchomości należących do pozwanych oraz istnienia dwóch studni połączonych ze sobą na zalewanie budynków należących do powódki na działce nr (...) w miejscowości R. gm. M. dokonał na miejscu stosownych pomiarów koniecznych dla celów opinii.

Biegły załączył do opinii dokumenty związane z wydaniem pozwolenia na budowę. Zgody na piśmie sąsiadów z 1978 r. na budowę obiektów w granicy - nie ma. Biegły ustalił, że po zakończeniu budowy kompleksu budynków długości 40 m w 1988 r. na podwórzu sąsiadów na działce (...) było mokradło. Dlatego w tym samym roku T. Ł. (bezpośrednia wtedy sąsiadka powódki) nawiozła szlaki, piasku żeby utwardzić podwórze bez zmniejszenia przepuszczalności gruntu a zwiększenia jego nośności - żeby można było chodzić po podwórzu. Fundamenty obiektów inwentarskich powódki (to ziemna nieprzepuszczalna ściana szczelna) o głębokości 1,0 m i łącznej długości 40 m: dom 20 m, łącznik 8 m i stodoła 12 m wybudowane skośnie do naturalnego spływu wód, wpływają ujemnie na działkę pozwanych nr (...) bo spiętrzają wody gruntowe i budynki wyżej wymienione powodują zmianę naturalnego kierunku odpływu wody opadowej ze skośnego do granic, na kierunek graniczny po istniejącej bruździe dla wody opadowej z dachu obory dł. 20m do rowu przydrożnego. Budując w sposób niedozwolony w granicy (stodoła i łącznik), w odległości 1,5 m od granicy obora - strona powodowa w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych naruszyli obowiązujące wtedy prawo budowlane i prawo wodne co jest wbrew art. 29 ust. 1 pkt 1 obecnie obowiązującej ustawy Prawo wodne z 2005 r. W fazie opadów i roztopów zimowych podniesione wody w gruncie i na gruncie szkodzą pozwany na dz. nr 220 a u

powodów na zasadzie filtracji i naczyń połączonych (przeciskając pod fundamentami) w przestrzeń fundamentową pod budynkami i tam zalegają miejscami dłużej bo nie mogą się wydostać na zewnątrz, stąd zawilgocenia w obiektach jak mówi powódka, czego opinia biegłego w całości nie potwierdziła. Gdyby budynki w tak mokrym okresowo i spadzistym terenie były wybudowane w odległości 3,0 m od granicy nieruchomości, byłoby miejsce na głęboką bruzdę odpływową i osuszającą, nie było by zakłóceń stosunków wodnych na gruncie. Nawiezenie żużla i piasku na małe podwórze warstwą kilkunastu cm (miejscami więcej a miejscami mniej) nie zmieniło w ogóle stosunków wodnych istniejących na działce nr (...) i działce nr (...). Podwyższenie podwórza od kilku do kilkunastu cm materiałem przepuszczalnym nie może wpływać ujemnie na budynki powódki - bo wierzchnia warstwa jest przepuszczalna dla wody deszczowej. Powódka „podtapia” własną wodą deszczową budynki, bo z dachów 4 sztuk budynków na działce nr (...) które nie są wyposażone w rynny, spada średnio rocznie 266 ton wody deszczowej liniowo, w odległości 50 cm od budynków, woda wsiąka w grunt bezpośrednio przy budynkach i częściowo filtruje w przestrzeń fundamentową pod wszystkimi obiektami a następnie woda z dachów własnych budynków zalewa podwórze tworząc na nim okresowo teren o nadmiernej wilgotności. Na podstawie informacji z Urzędu Gminy powódka zainstalowała rynny na budynku mieszkalnym dopiero w 2008 r. Na podstawie danych (...) (roczniki opadów, (...) klimatu Polski), z wielolecia 1949 - 2000 średnia roczna suma opadów dla R. wynosi 613 mm. Biegły przyjął do obliczeń z niedomiarem 600 mm = 0,6 m tj. 600 litrów wody na metr kwadratowy poziomej powierzchni, czyli 266,00 m³ (ton) wody rocznie.

Przeptywająca okresowo woda deszczowa w ilości 42 ton z połowy dachów obory w odległości 0,5 m od ściany zachodniej obory i w odległości 1,8 -2,0 m od zachodniej ściany budynku mieszkalnego powoduje rozcieńczanie ścieków bytowych domowych, które tam są wylewane i trafiają do rowu przydrożnego . W dniu 20 czerwca biegły stwierdził, że ścieki też były wylewane w szczycie zachodnim budynku. Wg informacji Przedsiębiorstwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M., powodowie zużyli w latach 2003 -2013, 143 m³ (tony) wody pitnej z wodociągu wiejskiego. Szamba w pobliżu domu brak, więc wszystko wskazuje, że ścieki bytowe wyż. wym. w ilości średniej 35 litrów na dobę były wylewane do gruntu w szczycie domu. Ścieki te prawdopodobnie rozcieńczone wodą przedostawały się pod podłogę budynku i mogły oddziaływać negatywnie na podłogę i ściany budynku mieszkalnego.

Od roku 1962 do 2007 wody opadowe z dachu budynku mieszkalnego (w ilości 50 ton rocznie) spływały z okapów (rynny założone w 2008 r.) w odległości 0,5 m od ścian od południa i od północy na 24 mb ścian częściowo wsiąkały pod budynek a nadmiar odpływał na zewnątrz, do rowu przydrożnego i na podwórze.

Płynące wody z połowy powierzchni dachu obory, częściowo z naturalnego spływu wód zewnętrznych, wylewane ścieki bytowe w małej ilości ale ciągle, w czasie dużych ulew, ciągłych deszczy i długich roztopów zimowych przy nieprzepuszczalnym podłożu gliniastym i wysokim okresowo poziomie wody gruntowej powodowały ujemne oddziaływanie na drewnianą podłogę i ściany budynku powódki.

Z w/w analizy biegłego opartej na faktach wynika iż założenie podłogi w budynku powódki 20 - 30 cm wyżej od poziomu istniejącej posadzki przed domem dawałoby poprawę sytuacji.

Na podstawie badań terenowych w dniu 2 maja 2013 r. i badań polegających na całkowitym wypompowaniu pompą elektryczną wody z dwóch sztuk studni :na działce nr (...) przy domu małż. A. i K. M. w rozbiórce w dniu 20 czerwca 2013 r. i nr (...) na działce (...) A. Ł. w dniu 24 czerwca 2013 r., biegły stwierdził, że wyżej wymienione studnie odległe od siebie o 65 m nie są połączone i nie mogą absolutnie zalewać budynków położonych na działce powódki nr (...) we wsi R. Gm., M.. Po dokładnym wypompowaniu wody ze studni przystąpiono do wypompowania wody ze studni nr 2. Poziom wody w studni nr (...) obniżył by się o kilka czy kilkadziesiąt cm co byłoby widać na obwodzie studni gdyby studnie wyż. wym. były połączone ze sobą.

Przed rozpoczęciem pompowania wody żadnego obniżenia wody na wnętrzu studni nr(...) nie było. To znaczy, że studnie nie są połączone. Przed rozpoczęciem wypompowywania wody poziom w studni nr 2 był dokładnie równo z kałużami wody zalegającymi obok studni na gruncie na dz. nr (...).

Dla zmeliorowania tych nieruchomości działka (...) i dz.(...) biegły uznał, iż powinien zostać wybudowany rurociąg odwadniający o średnicy 15 cm długości 57 m przebiegający w odpowiedniej odległości od kompleksu budynków z korzyścią dla powódki jak i pozwanych.

Sąd Rejonowy mając takie ustalenia uznał, iż powództwo strony powodowej nie podlega uwzględnieniu.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanych w całości, tym bardziej, iż korespondują one z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym w tym z opinią biegłego z zakresu melioracji wodnej jak i dowodami z dokumentów. W kwestii zeznań powódki Sąd dał jej wiarę jedynie w części w zakresie jakim opisała kiedy i kto nawoził żużel na swoje działki, w kwestii szkód jakie zaistniały w jej budynku mieszkalnym. W pozostałym jednak zakresie w tym przede wszystkim co do przyczyny powstawania pleśni i zawilgocenia w jej domu, zeznania powódki nie zostały poparte żadnym materiałem dowodowym a przeczą im przede wszystkim wykonane kompleksowo pomiary przez biegłego do spraw melioracji wodnej. Biegły jednoznacznie stwierdził, iż nawiezienie żużla i piasku na podwórze warstwą kilkunastu cm nie zmieniło w ogóle stosunków wodnych istniejących na działce nr (...) i działce nr (...). Podwyższenie podwórza od kilku do kilkunastu cm materiałem przepuszczalnym nie może wpływać ujemnie na budynki powódki - bo wierzchnia warstwa jest przepuszczalna dla wody deszczowej. Przyczyna problemów powódki zdaniem biegłego leży po stronie powódki która sama powoduje szkody „podtapiając” własną wodą deszczową swoje budynki, bo z dachów budynków na działce nr (...) które nie są wyposażone w rynny, spada średnio rocznie **266** ton wody deszczowej liniowo, w odległości 50 cm od budynków, woda wsiąka w grunt bezpośrednio przy budynkach i częściowo filtruje w przestrzeń fundamentową pod wszystkimi obiektami a następnie woda z dachów własnych budynków zalewa podwórze tworząc na nim okresowo teren o nadmiernej wilgotności. Nadto szamba w pobliżu domu brak, więc wszystko wskazuje, że ścieki bytowe wyż. wym. w ilości średniej 35 litrów na dobę były wylewane do gruntu w szczycie domu. Ścieki te prawdopodobnie rozcieńczone z wodą przedostawały się pod podłogę budynku i mogły oddziaływać negatywnie na podłogę i ściany budynku mieszkalnego. Dużą negatywną rolę w ukształtowanych stosunkach wodnych ma również usytuowanie budynków na działce (...).

Z w/w analizy opartej na faktach nie wynika wina pozwanych. Sąd w pełni podzielił wnioski płynące z opinii biegłego, które zostały potwierdzone stosowymi badaniami i pomiarami na działkach stron. Zastrzeżenia pełnomocnika powódki i wnioskowanie o innego biegłego stanowią polemikę z wydaną opinią, nie dając podstaw do jej podważenia. Opinia jest pełna, jasna i nie wymaga dalszego uzupełnienia. Biegły wyczerpująco uzasadnił swoje wnioski, tak w opinii podstawowej jak i uzupełniającej. Brak jest podstaw do jej kwestionowania.

Pełnomocnik powódki występując z przedmiotowym roszczeniem wskazał, iż ma ono charakter negatoryjny, a podstawą stanowi art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 144 k.c.

Zgodnie z art. 144 k.c. właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Mamy tutaj do czynienia z tzw. prawem sąsiedzkim, które wynika z faktu, że nieruchomości sąsiadują ze sobą i w związku z tym wynikają wzajemne między nimi zależności. Aby pogodzić sprzeczne nieraz interesy sąsiadów, ustawodawca nakłada na jednych określone obowiązki i ograniczenia, przyznając innym odpowiadające tym obowiązkom uprawnienia. Przepis art. 144 k.c. dotyczy sytuacji, w której właściciel korzystający ze swej nieruchomości oddziałuje na nieruchomości sąsiednie. Oddziaływania, które nie polegają na wtargnięciu naruszającego na cudzą nieruchomość, lecz wynikają z działalności prowadzonej na własnej nieruchomości, określa się jako immisje. W wyniku oddziaływania zakłócającego ponad przeciętną miarę korzystanie z sąsiednich nieruchomości, ich właściciele mogą żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania dalszych naruszeń - roszczenie negatoryjne (art. 222 § 2 k.c.). Roszczenie negatoryjne stanowi jeden z instrumentów ochrony prawa własności przewidzianych w KC.

Podstawą roszczenia jest działanie człowieka i musi to być działanie o charakterze bezprawnym. Właścicielowi - powodowi przysługuje możliwość żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz zaprzestania naruszeń.

Jak wskazano powyżej działanie pozwanych winno nosić miano bezprawnego, a takie jest każde działanie sprzeczne z normami prawa. Źródłami zasad porządku prawnego są formy powszechnie obowiązujące jak i nakazy i zakazy wynikające z zasad współżycia społecznego. W ocenie Sądu Rejonowego żądanie pozwu sprowadzające się do przywrócenia powódce terenu podwórza stanowiącego część ich działek oznaczonych nr (...) do stanu poprzedniego poprzez obniżenie podwórka i terenu znajdującego się za stodołą, likwidację studni znajdującej się na terenie pozwanych, wykonanie rowu i obniżenie terenu pola rolnego sąsiadującego z nieruchomością powódki oraz odszkodowania za szkody podlega oddaleniu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził odpowiedzialności pozwanych w zakresie zgłoszonych żądań powódki. Nie ma tutaj mowy o bezprawnym działaniu pozwanych, co szczegółowo zostało wykazane w opinii biegłego z zakresu melioracji wodnej. Powódka będąc stroną procesu jest obciążona ciężarem dowodowym o którym stanowi art. 6 k.c. (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne) i w tym zakresie w postępowaniu dowodowym nie wykazała swoich racji, tak w odniesieniu do części siedliskowej działki jak i pola ornego za siedliskiem. Ponadto w zakresie odszkodowania, zważywszy na treść art. 415 k.c. należało wykazać winę pozwanych w powstaniu szkód w budynku mieszkalnym powódki. Taka odpowiedzialność pozwanych nie została wykazana a wręcz poprzez opinię biegłego została wykluczona. Tak więc żądania powódki jako nieudowodnione podlegały oddaleniu.

Sąd nie obciążył J. K. w całości kosztami procesu na rzecz Gminy M. na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Mając na uwadze trudną sytuację finansową powódki Sąd stwierdził, iż jest to wypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na nie obciążanie powódki kosztami w całości. Zasądził na rzecz Gminy M. kwotę 600 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów oraz nie obciążył powódki nieuiszczoną opłatą od pozwu, ustalając, iż ponosi ją Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. Mając na uwadze § 2 pkt 3, § 6 pkt 4 i § 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu; Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) zasądzono na rzecz adw. O. G. kwotę 1476,00 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka zaskarżając je w części oddalającej powództwo oraz zasądzającej od powódki częściowy zwrot kosztów procesu.

Apelacja zaskarżonemu orzeczeniu zarzuca:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i nie rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności:

- pominięcie zeznań W. Ł. dotyczących likwidacji rowu na działce nr (...),

- pominięcie zeznań powódki w zakresie likwidacji przegonu na nieruchomości sąsiedniej oraz podwyższenia podwórza i terenu za stodołą przez sąsiadów,

- pominięcie dowodów z dokumentów Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w W. (z których wynika, że prowadzone jest postępowanie w sprawie zapobieżenia zagrożenia zniszczenia budynku powódki i że właściciele działek nr (...) zostali zobowiązani do likwidacji studni),

b) art. 217 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez:

- oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego w zakresie melioracji wodnych, podczas gdy sporządzona przez biegłego R. K. opinia jest nierzetelna, nieobiektywna i nieprzydatna merytorycznie;

- oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa celem ustalenia rozmiaru i wysokości szkód w budynkach powódki podczas gdy z opinii biegłego ds. melioracji wodnych wynika, że odpowiedzialność za zakłócenie stosunków wodnych na nieruchomości powódki ponosi Gmina M., która w sposób bezprawny wydała pozwolenie na budowę stodoły na działce nr (...), co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w zakresie wskazania przyczyn zakłócenia stosunków wodnych na nieruchomości powódki, a tym samym zalewania budynków powódki oraz podmiotów odpowiedzialnych za wyrządzoną szkodę.

Powołując się na powyższe zarzuty apelująca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej Gminy M. wносиł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej Gminy zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Niezależnie od podniesionych zarzutów stwierdzić należy, iż zaskarżony wyrok w części dotyczącej żądania przywrócenia do stanu poprzedniego podlega uchyleniu a pozew powódki odrzuceniu.

W pozostałym zakresie apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż pełnomocnik powódki jako podstawę swojego roszczenia o przywrócenie do stanu poprzedniego (chodziło o usunięcie nawiezionej ziemi na pole oraz szlaki nawiezionej na podwórze działki nr (...) oraz odkopanie zakopanego rowu i likwidację studni) wskazała art. 222 § 2 k.c. powołując się na negatoryjny charakter roszczenia. Dodatkowo wskazała, iż powódka żądanie swoje wywodzi z własności. W taki też sposób okoliczności te artykułowała powódka w swoich pismach procesowych w których wielokrotnie domagała się spowodowania obniżenia zarówno podwórza na nieruchomości sąsiedniej jak i obniżenia gruntu na polu.

Sprawy o ochronę własności co do zasady są sprawami cywilnymi, a w takich sprawach zasadą jest dopuszczalność drogi sądowej. Zgodnie jednak z art. 2§ 3 k.p.c. nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne jeżeli przepis szczególny przekazuje je do właściwości innych organów. Jednym z takich przepisów szczególnych jest art. 29 ust. 3 ustawy 18 lipca 2001r. prawo wodne (tj. Dz.U. z 2012r. poz. 145) zgodnie z którym jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, wójt, burmistrz lub prezydent miasta może w drodze decyzji nakazać właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom. Przepis ten dotyczy także zmiany kierunku wody opadowej jeżeli mogłaby być ona szkodliwa dla gruntu sąsiedniego..

Treść powyższego przepisu wskazuje, iż w przypadku żądania przywrócenia stanu poprzedniego a takie żądanie w istocie sformułowała powódka droga sądowa jest niedopuszczalna albowiem sprawy tego rodzaju zostały przekazane do właściwości organów administracji. (por. uchwała SN z 27.06.2007r. III CZP 39/07, OSNC z 2008r. nr 7-8 poz. 85) Uszło zatem uwadze Sądu Rejonowego, iż w sprawie zachodziły przesłanki do częściowego odrzucenia pozwu tym bardziej, że jak wynika z informacji złożonej na ostatniej rozprawie przez pełnomocnika pozwanej gminy toczyło się w gminie postępowanie administracyjne które zakończyło się odmową wydania decyzji w sprawie przywrócenie stanu na gruncie i rozstrzygnięcie w tym zakresie jest prawomocne.

Okoliczności uzasadniające odrzucenie pozwu sąd bierze pod rozważę w każdym stanie sprawy. (art. 202 zd. 2 k.p.c.). W przypadku stwierdzenia tej okoliczności przed Sądem II instancji Sąd ten uchyła orzeczenie Sądu I instancji i odrzuca pozew. (por. art. 386§ 3 k.p.c.). Dlatego też na podstawie art. 386§ 3 k.p.c. orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

W tej sytuacji zupełnie bezprzedmiotowy jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez m.in. nie rozważenie całego materiału dowodowego w szczególności pominięcie zeznań W. Ł. co do istnienia rowu na działce nr (...) oraz poprzez pominięcie zeznań powódki co do likwidacji przegonu jak i wywyższenia zarówno pola na sąsiedniej nieruchomości jak

i podwórza na sąsiedniej działce. Okoliczności te w zasadzie wiążą się z żądaniem przywrócenia stanu poprzedniego i jako takie nie mogą być badane w niniejszej sprawie.

Obok żądania przywrócenia stanu poprzedniego pełnomocnik powódki domagała się ponadto zasądzenia odszkodowania w związku z zalewaniem nieruchomości powódki.

W takiej sytuacji podstawą żądania pozwu w zakresie odszkodowania będzie – jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy – art. 415 k.c. Konsekwencją tego jest odpowiedni rozkład ciężaru dowodu bowiem powódka ma obowiązek udowodnić przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. W toku procesu powódka nie sprostała temu obowiązkowi.

Trudno się zgodzić także z zarzutem naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. albowiem zarzut ten sprowadza się do bezzasadnego zdaniem skarżącej oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu melioracji wodnych ze wskazaniem, iż sporządzona opinia była nieobiektywna i nierzetelna. Przyznać należy skarżącej, iż biegły w pewnych kwestiach istotnie nie powinien się wypowiadać, rolą biegłego jest bowiem pomoc sądowi w rozstrzygnięciu sprawy, pomoc ta nie może zmierzać tak jak to artykułował biegły do oceny prawa i rozstrzygnięcia kwestii spornych. Biegły nie może wkraczać w domenę zastrzeżoną dla Sądu. W przedmiotowej sprawie biegły istotnie w sposób zupełnie nieuprawniony ocenił np. ważność pozwolenia na budowę, bądź też ocenił, iż roszczenia powódki „są niesłuszne i nie zasługują na uwzględnienie”. Niemniej jednak uchybienia tego rodzaju tak naprawdę nie wpływają na merytoryczną część opinii która jest szczegółowa obszernie i wnikliwie oceniająca stosunki wodne na działce powódki poparta szczegółowymi ustaleniami i należyte uzasadniona. Poza zarzutem dotyczącym niefortunnych wypowiedzi biegłego jego opinia w sposób skuteczny w warstwie merytorycznej nie została zakwestionowana. Nie doszło zatem do naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c.

Sąd nie jest zobowiązany do uwzględnienia kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5.06.2002r. III AUa 811/02, OSA z 2003r. nr 9 poz. 35, wyrok SN z 19 marca 1997r. II UKN 45/97 OSNP z 1998r. nr 1 poz. 24). Decyzja Sądu Rejonowego o oddaleniu kolejnego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu melioracji wodnych w sytuacji gdy w postępowaniu administracyjnym przeprowadzono dowód z opinii której wnioski były zbieżne z wnioskami biegłego R. K. była w pełni uprawniona.

Oceniając opinię jako miarodajną i stanowiącą podstawę do ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy nie naruszył zasad określonych w art. 233 k.p.c.

Bezpodstawny jest także zarzut dotyczący bezzasadnego oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa celem ustalenia rozmiaru i wysokości szkód w budynkach powódki. Zarzut ten właściwie sprowadza się do tego, iż zdaniem skarżącej biegły przypisał pozwanej gminie bezprawne wydanie pozwolenia na budowę stodoły na działce powódki. Decyzja o pozwoleniu na budowę jest jednak prawomocna i wiąże sąd w niniejszym postępowaniu. Bezprawność jej wydania może być ustalona jedynie w odrębnym postępowaniu. Należy także zauważyć, iż decyzja została wydana pod rządem art. 128 k.c. statuującego zasadę jednolitej własności państwowej.

W czasie obowiązywania tej zasady gminy nie miały podmiotowości prawnej którą uzyskały dopiero z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. nr 16 poz. 95 ze zm.). W myśl uregulowania zawartego w art. 36 ust. 3 pkt 3 i 4 w/w ustawy Skarb Państwa jest biernie legitymowany w sprawach o naprawienie szkody wynikłej z ostatecznej decyzji administracyjnej o której mowa w ustawie także wtedy gdy stwierdzenie jej naruszenia lub stwierdzenie, że została wydana z naruszeniem prawa nastąpiło po 26 maja 1990r.

Zatem po pierwsze decyzja jest prawomocna i wiążąca zarówno dla Sądu jak i dla stron bowiem nie została skutecznie zakwestionowana. Po drugie nawet gdyby została stwierdzona nieważność tej decyzji to i tak legitymacji w procesie odszkodowawczym nie miałyby gmina lecz Skarb Państwa. (por. uchwała siedmiu sędziów SN z 7 grudnia 2006r.

III CZP 99/06 , OSNIC z 2007r. nr 6 poz.79). W tej sytuacji przytoczona argumentacja na okoliczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ds. budownictwa staje się zupełnie bezprzedmiotowa.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy , iż także wobec pozostałych pozwanych strona powodowa nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej o której mowa w art. 415 k.c. , powódka nie wykazała aby pozwani swoim bezprawnym zachowaniem pozostającym w normalnym związku przyczynowym z powstałą szkodą wyrządzili powodce szkodę . Wręcz przeciwnie biegły przeprowadził analizę z której wynika , iż to nie pozwani a takie a nie inne usytuowanie budynków powódki i brak orywnowania doprowadza do ujemnego oddziaływania na podłogę i ściany budynku powódki.

Reasumując należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Rejonowego co do braku podstaw do zasądzenia odszkodowania na rzecz powódki.

Mając zatem na uwadze powyższy fakt na podstawie art. 385 k.p.c. należało apelację w części dotyczącej odszkodowania oddalić jako bezzasadną.

Powódka w istocie przegrała sprawę i była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu który wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu oświadczając , iż koszty te nie zostały pokryte przez powódkę ani w całości ani w części.

Dlatego też na podstawie § 6 pkt 6 , § 13 ust. 1 pkt 1 i § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.) orzekł jak w pkt 3 wyroku przyznając reprezentującemu powódkę adwokatowi kwotę 1.476,00 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodce z urzędu.

Na oryginale właściwe podpisy